Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr 9 Warszawa, 19 marca 1939 r. Cena numeru 10 gr.

Jedziemy

LPT

Tygodnik turystyczny

Perspektywy komunikacyjne
nowej granicy polsko-węgierskiej
W Karpatach Wschodnich

Wspólna granica polsko-węgierska rozciąga się zaledwie **na jednej trzeciej obszaru Karpat** i to w ich części wschodniej, a więc odbiega znacznie od dawnego historycznego układu stosunków, kiedy za główne drogi do Węgier uważano drogę na Jabłonków (ze Śląska), na Czorsztyn (z Krakowa), na Muszynę (z Sącza) i na Łupków (najznaczniejsza droga na Przemyśl).

Niemniej znaczenie tej wspólnej granicy jest pod względem **komunikacyjnym** bardzo istotne i sięga daleko. Pozostały nam trzy przejścia kolejowe i te tylko mają znaczenie, gdyż drogowe arterie w tych okolicach górzystych są bez znaczenia. Dwa z nich tylko łączą nas istotnie z Węgrami, tj. linia **Sambor — Użok — Cop** i linia **Stryj — Ławoczne — Cop.** Z Cop dwa tory magistrali prowadzą przez Miskolcz do Budapesztu. Z Sambora i Stryja można kierować przewozy bądź przez Lwów, bądź przez Przemyśl.

Niestety, przepadła nam najlepsza w tych stronach droga, dwutorowa na sporej przestrzeni, przeznaczona do obrony Przemyśla w ramach monarchii austro-węgierskiej, a to droga z Nowego Zagórza przez Łupków na Miskolcz. Przepadła o tyle, że znajduje się w Słowacji, tuż u jej wschodnich granic, acz na terytorium etnicznie ruskim, przecież pozostałym w Słowacji oddanej opiece kanclerza Hitlera przez ks. Tiso.

Nawet droga następna przez Użok biegnie bardzo blisko granic słowacko-węgierskich.

Trzecia droga, wschodnia, przez **Worochtę — Jasinę — Huszt** ma znaczenie raczej dla połączenia Polski z Siedmiogrodem, Rumunią i Jugosławią.

Ogółem nie będzie rzeczą ani zbyt wygodną ani zbyt tanią kierowanie transportów czy podróżnych **przez Lwów lub Przemyśl** na Budapeszt.

Niemniej dla przewozu towarów, odciętych mniejszą czy większą kontrolą niemieckich portów od Dunaju powstała droga nowa, bezpośrednia, na wyspę Czepel koło Budapesztu, bardzo ważny punkt ładowny, a być może nie do pogardzenia okaże się też zbliżenie ku rzece Cisa.

Dla przewozu zaś osób drogi wiodące **przez Użok i Ławoczne**— w czasach, w których szuka się nieraz z konieczności osobistych obejścia Niemiec drogą lądową — są zawsze dogodniejsze od dróg wiodących przez Bukareszt, daleko bardziej wschodnich.

Przejazd z Warszawy do Wenecji przez Ławoczne nie będzie o wiele dłuższy od przejazdu przez Bogumin — Czaczę. Już niezadługo pojawią się **pociągi pośpieszne** z Warszawy do Pesztu przez Ławoczne.

Konsekwencja ujemna zbyt małego obszaru wspólnej granicy polsko-węgierskiej będzie chwilowo zapewne dalszą martwotą ruchu turystyczno - wymiennego na obszarze 2/3 Karpat, **z ożywieniem tego ruchu na wschodzie.**

Zyskać na tym powinno Sławsko i Worochta. Oczywiście nie bawimy się w żadne proroctwa, gdyż być może stosunki ze Słowakami ułożą się jak najlepiej i będzie można odnowić dawne obszary turystyczne wspólne i wymianę turystów.

Gdyby zbliżenie Słowacji i Niemiec sięgać miało dalej i weszło na tory wspólności gospodarczej i walutowej — wtedy u południowych stoków Tatr i Karpat ukaże się masowo **turysta niemiecki,** poszukujący tam obok rozkoszy turyzmu, także dawnych osiedli niemieckich, montowanych konsekwentnie podobnie jak w Sudetach dla okrążenia węgierskiego żywiołu. **(CN)**



Stary Hucul z pogranicza polsko-węgierskiego.

Trzy i pół metra śniegu w Tatrach
Nareszcie prawdziwa zima w Zakopanem

Mija już dwa tygodnie od chwili, gdy zakończyła się w Tatrach udręka „czarnej zimy", a przyszła niespodziewanie „nowa zima", przynosząc **wspaniałe warunki narciarskie.**

Szczególnie ostatni tydzień zaznaczył się w Tatrach wielką **obfitością opadów śnieżnych.** Na Kasprowym grubość pokrywy śnieżnej osiągnęła **346 cm.** Raj dla narciarzy.



Tatry Zachodnie. Wołowiec i Rohacze.

Zwabione doskonałymi warunkami śnieżnymi, ściągają do Zakopanego całe tłumy turystów, pragnących zażyć jeszcze rozkoszy zimowej.

Szczególnym powodzeniem cieszy się **Gubałówka,** gdzie wprost roi się od narciarzy. Wielce ożywiony ruch obserwuje się również na **kolejce linowej na Kasprowym,** wreszcie i na **Kalatówki** ciągną codziennie liczne gromady miłośników zimowych sportów.

Trzeba dodać, że obok dobrych warunków narciarskich poważnym magnesem, przyciągającym gości do Zakopanego są **także pobyty ryczałtowe L.P.T.** Wykorzystując dogodne warunki przyjazdowe i pragnąc zażyć prawdziwie górskiej zimy, do Zakopanego przybywają codziennie nowe zastępy gości.

Jakie konsekwencje wywołają zmiany w Karpatach dla polskiego ruchu turystycznego

Doniosłe zmiany na naszej południowej granicy nie pozostają bez wpływu i na zagadnienia turystyczne. Dadzą się one odczuć zarówno bezpośrednio, w samym wykonywaniu naszej turystyki górskiej, jak i w szerszym zasięgu ruchu turystycznego do Polski. W tej chwili trudno jeszcze oznaczyć, czy wpływy te będą dodatnie czy ujemne, już dziś jednak można sprecyzować kierunek, w jakim pójdą.

Turystyka czynna odczuje niewątpliwie najdotkliwiej **wygaśnięcie konsekwencji turystycznej polsko-czeskosłowackiej** z r. 1925, która przez kilkanaście lat była regulatorem pogranicznych stosunków turystycznych, stwarzając warunki raczej zadawalniające.

Konwencja ta straciła swą podstawę i w miejsce jej muszą być zawarte **nowe porozumienia.** Z trzech odcinków pasa turystycznego, który tworzyła owa konwencja, zachodni, największy leży dziś **w Słowacji** a częściowo w Rzeszy Niemieckiej, środkowy, w okolicach Ławocznego przeszedł pod suwerenność Węgier, wschodni, czarnohorski, w tej chwili nie został jeszcze objęty przez nowych władców, przypadnie jednak prawdopodobnie Węgrom lub Rumunii.



Młoda Hucułka z pogranicza węgierskiego

Z każdym z tych partnerów musimy teraz porozumieć się oddzielnie, przy czym należy dążyć, by dodatnie doświadczenia zebrane z okazji konwencji z r. 1925 nie zostały zmarnowane, lecz wyzyskane dla nowych, niewątpliwie potrzebnych umów. Turystyka polska apeluje w każdym razie do miarodajnych czynników o **nie tracenie z oczu tego zagadnienia i zrealizowanie go w możliwie szybkim czasie.**

Uzyskanie wspólnej granicy z Węgrami, co do których istnieją obopólne tendencje jak najsilniejszego zbliżenia, nie powinno pozostać bez wpływu na ruch turystyczny w szerszym zakresie, niż wyłącznie górska turystyka karpacka.

Wymienny ruch masowy między głównymi miastami obu krajów, wyjazdy do polskich uzdrowisk i nad polskie morze są dziś **możliwością zupełnie realną,** której nasz przemysł turystyczny nie powinien lekceważyć.

Czy podobny ruch zdoła się rozwinąć ze Słowacją, nie da się dziś przewidzieć. Ponieważ w dzisiejszej dobie reglamentacji dewizowych i kontyngentów turystyka jest nie tylko kwestią serca, lecz i rachunku, dalszy rozwój wypadków zależy tu od układu sił gospodarczych, kształtujących się co prawda w tej chwili niezbyt dla tej sprawy pomyślnie.

Na zaszłych zmianach skorzystają jednak niewątpliwie **nasze uzdrowiska.** Duża część publiczności wyjeżdżającej do uzdrowisk, zrezygnuje dziś z wyjazdów nie tylko do sudeckich Karlsbadów i Marienbadów, lecz i do innych zdrojowisk, położonych na obszarze dawnej Czechosłowacji.

Odbije się to korzystnie na naszym bilansie płatniczym. Zdrojowiska nasze mogą wejść w okres koniunktury, który nie powinien być zmarnowany, lecz **zużyty na wyjście z impasu** i podniesienie poziomu tych licznych zakładów, które dotąd nie doczekały się modernizacji.

Wzmożenie się natężenia turystyki wewnętrznej będzie bodajże głównym następstwem zaszłych zmian politycznych u naszych granic



Na grani czarnohorskiej

Ostatnie dni zniżek

na zimowe pobyty ryczałtowe

Dnia 31 marca br. upływa termin ważności 66% ulgi kolejowej za kartami uczestnictwa LPT na pobyty ryczałtowe **do uzdrowisk i zimowisk.**

Ponieważ zniżka zawarunkowana jest przynajmniej 8 dniowym pobytem w miejscowości docelowej a ostateczny termin wyjazdu kończy się dnia 1 kwietnia, zatym kto jeszcze pragnie wykorzystać udogodnienia jakie daje karta uczestnictwa LPT dla taniego spędzenia zimowego urlopu powinien **najpóźniej dnia 23 marca** wyjechać z miejsca zamieszkania, gdyż z tym dniem traci ważność zniżka na dojazd do uzdrowisk i zimowisk.

W tymże samym terminie traci ważność zniżka kolejowa na pobyty zimowe p. n. **„Na nartach po Zaolziu".** Ponieważ jednak wymagany minimalny okres pobytu wynosi tylko 5 dni. zatym ostateczny termin wyjazdu na Zaolzie upływa **dnia 26 marca,** zaś powrotu dnia 31 marca.

Pobyty ryczałtowe w Zakopanem nadal trwają i zniżki są ważne do dnia 7 kwietnia. (w.).

Nowa era stolicy Krzywoustego

Minęło właśnie 800 lat od śmierci Bolesława Krzywoustego. Prochy wielkiego króla spoczywają w „królewskiej kaplicy" katedry płockiej na Tumskiej Górze ponad Wisłą.

Dzieje potężnego władyki polskiego i jego mazowieckiej stolicy są to dziś dla nas wizje bardzo dalekie i całkowicie niemal zapomniane. Mało kto wie nawet, że grobowiec królewski znajduje się w Płocku i że stary ten gród był przez pół wieku za Władysława Hermana i Krzywoustego główną siedzibą i stolicą obu tych władców polskich. Czuli się tu bezpieczniej w pośrodku ziem swoich — jak mówi Kraszewski — na Mazurach w Płocku, niż na zamczyskach w Gnieźnie, Krakowie i Poznaniu.

Nie dużo się wie zresztą i o dzisiejszym Płocku, choć miasto to należy do najstarszych grodów Rzeczypospolitej, a pod względem zabytków i malowniczości położenia nie wiele ma sobie równych w Polsce. A przecież zapomniana ta stolica mazowiecka leży niemal w samym środku kraju, zaledwie o 100 kilometrów od dzisiejszej metropolii państwa. Warszawa nie miała jakoś sentymentu dla Płocka i nie interesowała się dotąd w szerszej mierze jego skarbami historycznymi i malowniczością.

Nikt też zapewne nie wie, co się dziś dzieje w Płocku. A dzieje się wiele, zdumiewająco wiele, jak na to małe, spokojne miasteczko! Duch wielkiej inicjatywy, przejawiający się w ostatnich czasach coraz częściej w różnych dziedzinach naszego życia gospodarczego, zawitał również w senne do niedawna mury odwiecznego Płocka i rozwinął przed tym zapomnianym miastem wspaniałe perspektywy przyszłego rozwoju.

Prace jakie obecnie przeprowadzane są w niebywale szybkim tempie na terenie miasta każą nam wierzyć w bajeczną niemal metaformozę Płocka w ciągu najbliższego roku. Z szeroko zakreślonych planów i będących w pełnym toku robót inwestycynych wyłania się już dzisiaj fascynujący odraz nowoczesnego i niezwykle malowniczego miasta, spiętrzonego rozległymi tarasami na stromym brzegu Wisły.

Wiekowe zabytki płockie dostaną wkrótce należytą oprawę. Uregulowano już około 80% ulic, zamieniając je w piękne nowoczesne arterie o gładkich nawierzchniach, kwietnikach i zieleńcach. Przebudowuje się całą kanalizację miejską, planuje nowe ulice i parki. Nowy most na Wiśle, stanowiący bezsprzecznie jedno z największych arcydzieł naszego budownictwa wodnego, oraz rozplanowane z imponującym rozmachem dwie nowe arterie dojazdowe, zostały już oddane do użytku publicznego.

Na pięknie położonym tarasie obok gmachu Teatru Miejskiego, stanie wielki, komfortowo urządzony Hotel Turystyczny. Projektuje się nawet budowę kolejki linowej, umożliwiającej pokonanie dużej, bo dochodzącej do 50 metrów różnicy poziomów między dolnymi bulwarami nad Wisłą, a wysoko położonym plateau miasta.

Powstaje również wielka, nowocześnie urządzona stacja autobusowa, oraz szereg nowych budowli i inwestycji, finansowanych przez kapitały prywatne.

Największą jednak atrakcją nowego Płocka będą niezawodnie jego wspaniałe bulwary i plaże wiślane, zaprojektowane na wielką skalę wzdłuż stromych stoków nadbrzeżnych.

Bulwary te założone w dwóch poziomach, ciągnąć się będą na przestrzeni około 3 km uregulowanym brzegiem płockim u podnóża miasta. Koszt tych urządzeń łącznie z inwestycjami kąpielowymi dla sportów wodnych wyniesie w przybliżeniu 1.2000.000 zł.

Przez założenie bulwarów i regulację brzegów Wisły zyskuje miasto około 10 ha nowych terenów, które

Trzeba wreszcie rozwiązać

Problem Kazimierza nad Wisłą

Nie będzie przesady, jeśli powiemy, że podwarszawski okręg turystyczny jest dość u b o g i w atrakcyjne ośrodki, które mogłyby skupiać masowy ruch turystyczny.

Wprawdzie bliższe okolice Warszawy posiadają dość dużo ośrodków letniskowych, daje się jednak odczuć brak takich miejscowości w odległości nieco dalszej, odpowiednich dla a u t o m o b i l i s t ó w i masowego ruchu krótkobieżnych pociągów popularnych.

W tych warunkach tym dziwniejsze musi się wydać bagatelizowanie czy niedostrzeganie walorów dwóch **wspaniałych miejscowości**, które ze wszech miar warunkom wyżej wyłuszczonym odpowiadają. Chodzi tu o **Płock i Kazimierz.**

Pierwszy z nich położony w odległości ponad 100 km od stolicy w dół Wisły zaczyna już s a m o r z u t n i e zmieniać oblicze i przystosowywać się do **spodziewanej inwazji turystów.** Drugi natomiast, Kazimierz, wspaniale położony nad Wisłą w odległości 155 km od stolicy w górę rzeki, chociaż ma w sferach turystycznych pewną tradycyjną renomę, nie potrafił dotychczas skupić poważniejszego ruchu turystycznego.

Wina tu oczywiście nie tyle samej miejscowości, ile może raczej turystów, którzy odwiedzają Kazimierz zazwyczaj „przelotem", na dłużej się nie zatrzymując. No i jak dotąd frekwencja ich jest tu jeszcze z n i k o m a.



Kazimierz. Stary śpichlerz.

A przecież nie ma w turystycznej strefie warszawskiej bogaciej i piękniej przez naturę obdarzonej miejscowości. Kazimierz nazwać można **kwintesencją doskonałych warunków wypoczynkowych.** Dla ruchu turystycznego zarówno automobilowego jak i kolejowego czy wodnego winien stać się prawdziwą **bazą oparcia.**

Oczywiście, obecny stan Kazimierza, acz już bardziej nowoczesny, niż jeszcze ikłka lat temu, musi ulec pewnym zmianom m o d e r n i z u j ą c y m, które przystosowałyby to miasto do **wielkiego napływu turystów,** zachowując jednak jego s p e c y f i c z n ą atmosferę i z a b y t k o w y charakter.

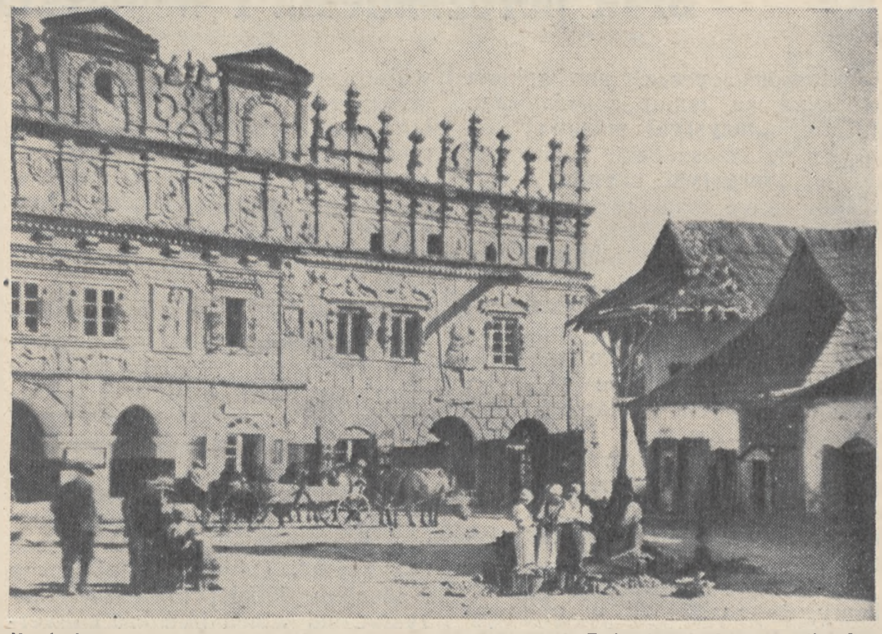
Uczyniono na tym polu już b a r d z o w i e l e, jednakże wielkie możliwości rozwoju Kazimierza, jakie stworzyła mu sama natura, wymagają jeszcze **dużo wysiłku.**

W pierwszym rzędzie należy zwrócić uwagę na dalszą rozbudowę Kazimierza z punktu widzenia turystyki. Obecna liczba pensjonatów jest stanowczo niewystarczająca.

Należałoby również poczynić pokaźne inwestycje w dziedzinie **urządzeń sportowych,** gdyż teren to do tego celu wyśmienity. Wszelkie sporty, jak wioślarski, łyżwiarski, saneczkowy, szybowcowy — mają tu i d e a l n e w a r u n k i r o z w o j u, dotychczas niewykorzystanie.

I wreszcie najważniejsze przy tym wszystkim — **Kazimierz trzeba spopularyzować.** Zasługuje na to ze wszech miar. Dalsze niedostrzeganie jego walorów przez ogół — to m a r n o w a n i e wspaniałego terenu turystycznego, to **marnowanie przyrodzonego bogactwa.**

A przecież na marnotrawstwo nas nie stać.



Kazimierz. Zabytkowe domy w Rynku.

Obrazkową mapę Polski

wydaje Związek Polaków z Zagranicy

Światowy Związek Polaków z Zagranicy, pracujący wiele nad zachęcaniem Polaków mieszkających z a g r a n i c ą do odwiedzania Macierzy, oraz nad krzewieniem znajomości o Polsce wśród członków kolonii polskich, rozsianych po całym świecie, przystępuje do wydania interesującej i instruktywnej m a p y o b r a z k o w e j Polski, która ma się ukazać w formacie plakatowym już w najbliższych miesiącach.

Dzięki poparciu Ministerstwa Komunikacji pewna część mapy będzie mogła być użyta również do **ogólnej propagandy turystycznej Polski** za granicą, gdzie wzbudzi niewątpliwie duże zainteresowanie. Zwłaszcza w szkołach zagranicznych, które bardzo licznie zgłaszają się po materiały informacyjne o Polsce, mapa może oddać duże usługi, bawiąc i kształcąc zarazem.

Nakład mapy projektowany jest w wysokości kilkudziesięciu tysięcy egzemplarzy. (z).

---

wraz z dotychczasowym nadbrzeżem użyte będą na rozbudowę obu tarasów bulwarowych. Dolny taras zalewowy stanowić będzie właściwą plażę, górny zaś urządzony będzie jako nowoczesny ośrodek wodno-sportowy z portem dla łodzi, basenami sportowymi i kąpielowymi, jako też wielkim pawilonem restauracyjnym i plażowym.

Wzdłuż stoku nadbrzeża wytyczono szeroką arterię bulwarową. Budowa jej wymaga wykupienia i zburzenia kilkudziesięciu starych ruder, szop i magazynów, których rażąca szpetota stanowiła dotąd niemiłą dysharmonię w malowniczym obrazie Płocka od strony Wisły.

Ten „nowy Płock" stanie się niezawodnie pierwszorzędną atrakcją dla Warszawy i Łodzi, jako doskonały punkt wycieczkowy dla mieszkańców obu tych największych miast w Polsce. Będzie to zasługą prezydenta Wasiaka, którego inicjatywie i wielkiej energii zawdzięcza miasto swój niespodziany renesans.

Rocznica śmierci Krzywoustego obchodzona będzie w tym roku bez większego rozgłosu. Płock bowiem nie jest jeszcze przygotowany na większe uroczystości i masowy zjazd publiczności. Dziś już jednak pracuje się tu nad przygotowaniem wielkiej manifestacji historycznej w roku przyszłym, która zapoczątkuje coroczne uroczyste misteria, na wzór wprowadzonych od kilku lat obchodów „Dni Krakowa".

W rzędzie mniejszych miast polskich Płock był już dotąd miastem wyjątkowo schludnym i pięknie położonym. Obecnie realizowane plany zmienią go niezawodnie w jeden z najpiękniejszych i najbardziej nowoczesnych ośrodków miejskich w Polsce.



Płock. Nadbrzeże Wisły, które ulegnie całkowitej przebudowie.

Spodziewać się jednak należy, że równocześnie z modernizacją i rozbudową miasta, rozwiąże się również fatalnie zaniedbany problem komunikacyjny, przedstawiający dotąd wyjątkową anomalię w sprawnym na ogół rozkładzie naszych kolei państwowych. Do Płocka oddalonego od Warszawy niespełna sto kilometrów w linii powietrznej, jedzie się ciągle jeszcze przeszło cztery godziny!

W przyszłym rozwoju Płocka, jako wielkiej bazy turystycznej, niepoślednią rolę odegra też szlak wiślany. Nieuregulowana Wisła hamuje dotąd żeglugową eksploatację tej wielkiej trasy komunikacyjnej między Warszawą a Płockiem, nie pozwalając na budowę większych, szybkich i nowocześnie urządzonych statków pasażerskich. Nowy Płock i jego żywotność gospodarcza uzależniona będzie w znacznie wyższym stopniu, niż dziś, od regulacji Wisły, stanowiącej obecnie z wielu zresztą przyczyn jedno z kardynalnych zagadnień narodowej gospodarki. **(S.-T.)**

Na marginesie naszej ankiety turystycznej

Urojony konflikt

między „turystyką czynną“ i „turystyką masową“

Brak porozumienia i współdziałania zrzeszeń turystycznych

Ogłoszona przez nas ankieta publiczna na temat zasadniczego stosunku **„turystyki masowej“** do zagadnień zrzeszonego ruchu tak zwanej **„turystyki czynnej“**, wywołała żywe echo w prasie codziennej.

Zanim przystąpimy do ogłoszenia nadsyłanych nam coraz liczniej **artykułów polemicznych i uwag** na temat ankiety, podajemy w dzisiejszym numerze w skróceniu dwa interesujące artykuły, jakie ukazały się na łamach „Ilustrowanego Kuryera Codziennego“ i „Gońca Warszawskiego“ w związku z poruszanym przez nas rzekomym konfliktem obu odrębnych rodzajów turystyki.

Na wstępie raz jeszcze podkreślamy, że rozdźwięk w ujmowaniu obu tych problemów wywołany jest tylko nieporozumieniem. Nawet bowiem z punktu widzenia najskrajniej „materialistycznego“, gospodarczego, działalność i rozwój zrzeszonej turystyki sportowej i krajoznawczej posiada dla całokształtu „wielkiej turystyki“ **pierwszorzędne znaczenie** w zakresie wychowawczym, propagandowym i akwizycyjnym.

Nieporozumieniem jest też wywołane brakiem właściwych określeń nazywanie poszczególnych gałęzi turystyki sportowej i krajoznawczej „turystyką czynną“ w odróżnieniu od popularnej „turystyki masowej“. Turysta jadący pociągiem popularnym na narty lub week-end wypoczynkowy, jest przecież również turystą **„czynnym“**. Odwrotnie też celem i ideałem każdej organizacji turystycznej winna być jak najszersza popularyzacja danej gałęzi turystyki, a więc jej **„masowość“**.

Zorganizowana *turystyka czynna*

to ważne ogniwo pracy turystycznej

Turystyka czynna — pisze „I.K.C.“ — wymagająca wyższego poziomu technicznego i specjalnych ujęć organizacyjnych — **nie posunęła się naprzód w stopniu pożądanym.** Jest to wynikiem skupienia uwagi przede wszystkim na turystyce popularnej. Jednakże i sama turystyka czynna, a zwłaszcza niektóre organizacje **zawiniły niemało w tym**, że ten ważny dział ruchu pozbawiony był w ostatnich czasach bar dziej widocznych sukcesów.

Aby zrozumieć

niezbyt korzystną sytuację turystyki czynnej

w chwili obecnej trzeba nakreślić — choćby w największym skrócie — przebieg dotychczasowych wypadków. Oto całe niemal ostatnie dziesięciolecie było w naszej turystyce **okresem wielkiej przemiany** i kształtowania się nowych pojęć o ruchu turystycznym. Przekształceniu uległy także **zapatrywania na sposoby pracy**, mającej na celu rozwój turystyki w kraju.

Przez długie lata przed tym były organizacje turystyki czynnej **jedynym ośrodkiem propagandy ruchu.** One nadawały kierunek polityce turystycznej i określały jej potrzeby. One wreszcie dźwigały **cały niemal ciężar organizacji, propagandy** i skromnych podówczas **inwestycyj.** Turystyka czynna przed niewielu jeszcze laty, to niemal wyłącznie turystyka górska i zimowa, trochę krajoznawstwa i nieco ruchu wodnego. Nie było tego dużo, lecz ciężar gatunkowy tego ruchu był wielki.

Jeżeli jednak szło o potrzeby turystyczne **szerszych sfer**, nie nadających się do uprawiania bardziej czynnego ruchu specjalnego, to

pozostawiano te sprawy raczej odłogiem.

Było to wynikiem faktu, że przez długie lata uważano u nas turystykę powszechną **raczej za zbytek i przywilej niewielkiej grupy ludzi zamożnych**, mogących pozwolić sobie na podróżowanie czy też na dłuższy wypoczynek. Obce były pojęcia **turystyki dla mas.** Obce było związanie ruchu turystycznego z zagadnieniami gospodarczymi. Zapatrywania zaś na społeczną rolę turystyki były dość nieokreślone przez dłuższy czas.

Jednakże stosunkowo dość wcześnie pojawiać się zaczęły **odmienne zapatrywania.** Dziś stały się one ogólnie zrozumiałe i **przyjęte jako pewniki.** Dziś uznaje się powszechnie, że

słuszne jest dążenie aby turystykę udostępnić jak najszerszym rzeszom.

Dziś stwierdza się powszechnie, że turystyka ma wielkie **znaczenie gospodarcze** i że może być skutecznym środkiem poprawy bytu dla mieszkańców niektórych części kraju.

Uznaje się także niemal bez zastrzeżeń, że turystyka wymagająca propagandy dla siebie — jest równocześnie **doskonałym środkiem propagandowym dla pewnych wyższych wartości**, uświadamia ona obywateli, poznających kraj, o sile państwa i przyczynia się do zacierania różnic dzielnicowych i scalenia społeczeństwa. Obok więc już dawniej uznawanych **kulturalnych i wychowawczych walorów turystyki** znaleziono **nowe**, równie cenne wartości.

Niestety, jednak **nie wszystkie organizacje** turystyki czynnej, które mają niezaprzeczoną zasługę obudzenia i utrzymania ruchu — zrozumiały te nowe prądy ruchu turystycznego dość szybko. Zresztą

nawet i dziś je cze są niedobitki zapatrywań pierwotnych,

które częściowo tylko mogły być słuszne. Temu też przypisać należy, że turystyka czynna nie ma dziś w ogólnym systemie pracy turystycznej w Polsce tego stanowiska, jakie się jej słusznie należy.

Istnieją więc jeszcze i dziś zapatrywania, że turystyka obecna, to **tylko „przewożenie ludzkiego mięsa z miejsca na miejsce“**. Takie niespołeczne stanowisko daje dostatecznie wymowne świadectwo ubóstwa poglądów czy też zacofania tych ludzi, **którzyby i dziś jeszcze chcieli wzbronić masom korzystania z czarów turystyki.** Nic przeto dziwnego, że nad takimi tendencjami przechodzić się musi do porządku. Nic dziwnego, że niektóre organizacje turystyki czynnej nie rozwijają się w stosunku pożądanym ze szkodą dla samego ruchu.

Przecież **właśnie turystyka** popularna, właśnie **turystyka dla mas** — może mieć u nas główny sens i uzasadnienie. Najlepsze zresztą, potwierdzenie tej prawdy dało samo życie. Postulaty, domagające się pociągów popularnych, ułatwień przejazdowych i pobytowych, inwestycyj w terenie itp. zostały w znacznej mierze zrealizowane głównie **pod naciskiem potrzeb, przejawianych coraz silniej ze strony społeczeństwa.** Żywiołowa ochota, z jaką społeczeństwo polskie zareagowało i nadal reaguje na **hasła turystyki popularnej**, jest najlepszym dowodem trafności założeń, tak silnie ongiś kwestionowanych, a **dziś już na szczęście bezspornych.** I chociaż trudno przeczyć, że turystyka masowa przyniosła ze sobą różne zjawiska niepożądane, czy ujemne, to jednak w ogólnym rachunku

jest ona olbrzymią zdobyczą.

Tylko zaślepieni mogą te zdobycze i korzyści dla społeczeństwa podawać w wątpliwość.

Uznając więc w całości doniosłość turystyki popularnej, nie sposób nie wskazać, że **także i turystyka czynna** ma nader ważną rolę do odegrania. Przedstawia ona przede wszystkim **wysoki poziom ideologiczny.** W interesie postępu społeczeństwa leży, aby idee przez nią reprezentowane, stały się własnością jak najszerszych mas. Poza tym turystyka czynna, zwłaszcza we formach zorganizowanych, odznacza się **wysokim poziomem technicznym**, co ma bardzo wielkie znaczenie dla prawidłowego ruchu turystycznego w kraju.

Turystyka czynna, właśnie dzięki temu, że jest zorganizowana —

p ciwstawia się t. zw. dzikiemu ruchowi.

Kto zdaje sobie sprawę, jak wielkie niebezpieczeństwo kryje w sobie turystyka dziko uprawiana, ten zgodzić się musi z tym, iż rola organizacyj turystyki czynnej jest zawsze bardzo poważna. **Zwłaszcza w górach**, tak zimą jak i latem, oraz na szlakach wodnych — turystyka winna być uprawiana **tylko w formach uporządkowanych.** Te zaś zapewnić może przede wszystkim **odpowiednia organizacja.**

Pomiędzy organizacjami turystyki czynnej **istnieją u nas niemałe różnice.** Dotyczą one nie tylko **zapatrywań i poglądów** na stosunek turystyki czynnej do turystyki masowej, ale dotyczą one również **konkretnych metod pracy.** Pomiędzy organizacjami turystyki czynnej

brak jest należytej współpracy,

a nawet mamy do czynienia z niemała, często nawet drastyczną, **konkurencją wzajemną.**

Ofiarą tych stosunków pada szerszy ogół, którego bardziej uświadomione i do turystyki czynnej już pozyskane jednostki — chciałyby się zrzeszyć. **Ludzie zaś u nas zrzeszają się głównie w widoku poważnych materialnych korzyści.** Ostatecznie trudno się dziwić takiemu stanowisku. Jednakże korzystanie ze świadczeń towarzystw turystyki czynnej jest

dla wielu niedostępne.

Raz z uwagi na **cene opłat członkowskich**, a drugi raz ze względu na to, że każda organizacja rozporządza **pewnym tylko zakresem udogodnień** dla członków.

Kto zatem w równej mierze chciałby korzystać z ułatwień czynnej turystyki **górskiej, narciarskiej, wodnej, motorowej** itp., ten musiałby stać się **członkiem całego szeregu organizacyj**, co oczywiście w szerszym zakresie nie byłoby możliwe. Towarzystwa zaś uważają zdobyte przez siebie dla swych członków przywileje, za **niepodzielną i zazdrośnie strzeżoną dziedzinę.** O świadczeniach tzw. **wymiennych i wzajemnych** nie ma u nas obecnie mowy, mimo że próby takie i to uwieńczone powodzeniem, uprzednio istniały.



Tatry. *Na wiosennym słońcu.*

Tymczasem

zagadnienie to narasta i staje się coraz bardziej aktualne.

Różnice i spory do niedawna jeszcze tak silne i charakterystyczne dla stosunków międzyorganizacyjnych w turystyce czynnej, ulegają wolnej wprawdzie niemniej jednak **widocznej pacyfikacji.** Kto wie zatem, czy nie bliska już jest pora, w której powstaną **warunki dla bardziej skutecznej niż dotychczas współpracy** towarzystw turystyki czynnej.

Państwowa Rada Turystyczna nie może być sejmem zrzeszeń sportowo - krajoznawczych

Projekt utworzenia **Państwowej Rady Turystycznej** — pisze „Goniec Warszawski" — jako organizacji dla opiniowania problemów, związanych **z gospodarczymi zagadnieniami turystyki** w najszerszym tego słowa znaczeniu, ujawnił w całej pełni

zasadnicze nieporozumienie,

które po dziś dzień jeszcze wywołuje **niesłychany chaos** w ujmowaniu wszelkich przejawów ruchu turystycznego.

Na wieść o niedalekiej realizacji Rady Turystycznej, wszystkie stowarzyszenia tak zwanej „turystyki czynnej" zamierzają podobno domagać się bezpośredniego udziału w radzie. Ponieważ ilość tych stowarzyszeń jest już w Polsce dość pokaźna, a sfera ich działalności bardzo różnorodna, powołanie do Rady delegatów poszczególnych towarzystw turystyki górskiej, narciarskiej, krajoznawczej, kajakowej, kolarskiej, motocyklowej czy samochodowej, stworzyłoby raczej coś w rodzaju sejmu stowarzyszeń sportowych, zamiast organizacji o charakterze wybitnie gospodarczym.

Okazuje się nawet, że nieporozumienie to sięga jeszcze dalej. Skoro bowiem wielkie ogólno-krajowe zrzeszenia turystyczne miałyby być bezpośrednio reprezentowane w składzie Rady, w tym wypadku tych samych postulatów oczekiwać należy ze strony rozlicznych **ugrupowań regionalnych i terenowych,** jak związki propagandy turystycznej i regionalne **związki letniskowo-turystyczne.**

Można sobie już dziś wyobrazić, jakby w tych warunkach wyglądała praca tak skleconej Rady. Nie tylko więc delegaci poszczególnych rodzajów turystyki sportowej, ale nawet reprezentanci poszczególnych regionów i terenów uważaliby za swój obowiązek wywlekania na forum Rady **wszystkich postulatów i pretensji** odnośnego terenu, czy stowarzyszenia, rozgrywania swych odwiecznych **sporów i animozji,** i w rezultacie absorbowania zebrań Rady olbrzymim narostem spraw, być może żywotnych i istotnych dla rozwoju tych placówek, mało ważnych natomiast z punktu widzenia interesów ogólnej gospodarki turystycznej w kraju.

Przemysł czy sport?

Istotą tego nieporozumienia, jest przede wszystkim fatalne pomieszanie pojęć, spowodowane brakiem w polskim języku odpowiedniego terminu na określenie turystyki, jako przemysłu.

Turystyka w najszerszym tego słowa znaczeniu jest bowiem potężną gałęzią gospodarki narodowej.

żywiącą setki tysięcy ludzi

i wykazującą już dziś w Polsce setki milionów obrotu. Wielki ten przemysł, niemniej ważny, jak górnictwo czy hutnictwo, obejmuje zasadniczo cztery odrębne grupy przemysłowe: **komunikację, hotelarstwo, przemysł uzdrowiskowo-letniskowy i akwizycję turystyczną.**

Państwowa Rada Turystyczna powinna być powołana do wspólnego radzenia nad najpoważniejszymi zagadnieniami gospodarki turystycznej czyli ściśle mówiąc: **przemysłu turystycznego,** stanowiącego już obecnie wielki problem ogólno-gospodarczy, nie może się zaś zajmować szerzej problemami sportu turystycznego.

Nie wynika z tego bynajmniej, by należało w ogóle pominąć turystykę sportową w składzie Rady. Działalność bowiem stowarzyszeń turystycznych pod pewnym względem wchodzi w zakres przemysłowy na odcinku hotelarstwa i akwizycji komunikacyjnej. Schroniska budowane przez te zrzeszenia w okolicach bezludnych stwarzają dla komunikacji **nowe punkty docelowe** i zastępują brak hoteli, propaganda zaś każdej gałęzi turystyki sportowej jest zarazem **reklamą akwizycyjną** dla wszelkich środków komunikacyjnych.

I z tego tylko tytułu, a nie z żadnych innych mniej czy więcej wzniosłych przyczyn, stowarzyszenia turystyki sportowej **nie mogą być pominięte** we współpracy w Radzie Turystycznej.

Może tu być jednakże mowa — kończy „Goniec Warszawski" — tylko o reprezentowaniu całych **związków stowarzyszeń** tej czy innej turystyki „czynnej", względnie **związków zrzeszeń regionalnych,** nie zaś poszczególnych, choćby najbardziej znanych i zasłużonych, instytucji.



Tatry. *Gewont z Hali Strążyskiej*

50 proc. zniżki kolejowe dla członków towarzystw turystycznych

Książeczki turystyczne i kajakowe ważne od 1 kwietnia br.

Jak w roku ubiegłym tak i obecnie Ministerstwo Komunikacji przyznało na sezon letni **50 proc. ulgę kolejową** członkom towarzystw turystycznych na podstawie **książeczek turystycznych** w cenie **zł 7.50.** Zniżka kolejowa na podstawie tych książeczek ważna jest od **1 kwietnia** do **15 listopada** b. r. i obowiązuje przy przejazdach z ustalonych stacyj wyjazdowych do stacyj podgórskich i nadmorskich o znaczeniu dla turystyki letniej.

Lista tych stacyj została w roku bież. zrewidowana, przy czym uwzględniono w niej szereg nowych stacyj zaolziańskich i orawskich.

Bliższych informacji o stacjach wyjazdowych jak i docelowych udzielają kasy biletowe PKP. i biur podróży.

Książeczki turystyczne sprzedają kasy biletowe tylko w ustalonych miejscowościach wyjazdowych za okazaniem ważnej na sezon letni legitymacji jednego z następujących towarzystw:

a) Polskie Tow. Tatrzańskie, Potockiego 5,

b) Polskie Tow. Krajoznawcze, Warszawa, Nowy-Świat 19,

c) Towarzystwo Turystyczne „Beskidenverein" Bielsko ul. Wzgórze 14,

d) Podolskie Tow. Kraioznawcze, Tarnopol, ul. Kopernika 2,

e) Polski Związek Narciarski, Kraków, ul. Piłsudskiego 13.

Ulga kolejowa na podstawie książeczek turystycznych stosowana jest w dwojaki sposób:

a) do przejazdów **odległych,** za wykupieniem biletu ulgowego, na przejazd jednorazowy, osobno na przejazd do punktu turystycznego i osobno na przejazd z powrotem.

b) do przejazdów **lokalnych** za wykupieniem na podstawie książeczki turystycznej na przejazd do punktu turystycznego, biletu normalnego uprawniającego do bezpłatnego powrotu.

Wykaz stacji do których stosowane są ulgi na przejazd odległy, względnie lokalny zamieszczony jest w przepisach zawartych w książeczce turystycznej.

W tymże samym terminie t. j. od 1 kwietnia do 15 listopada przysługują identyczne ulgi kolejowe na podstawie **książeczek kajakowych,** które sprzedają kasy biletowe w cenie **zł 7.50** za sztukę za okazaniem ważnej na sezon letni legitymacji Polskiego Związku Kajakowego, W-wa ul. Marszałkowska 97 i jego oddziałów.

Lista stacji wyjazdowych jak i docelowych w książeczkach kajakowych jest nieco odmienna od tej, która dotyczy książeczek turystycznych. Przy przejazdach odległych, zniżka kolejowa uwarunkowana jest tu równocześnie nadaniem na bagaż kajaka, przy czym mogą być wydane 2 bilety ulgowe na 2 książeczki kajakowe przy nadaniu na bagaż jednego kajaka. Przy przejazdach lokalnych warunek co do przewozu kajaka nie obowiązuje.

Ulgę na przejazdy odległe stosuje się każdego dnia w czasie ważności ulgi jeżeli odległość przejazdu w jedną stronę wynosi co najmniej **50 km.**

Ulgę kolejową dla przejazdów lokalnych na podstawie książeczki turystycznej względnie kajakowej, stosuje się jedynie w niedzielę, święta i dni przedświąteczne.

Wszelkich bliższych informacji udzielają kasy biletowe na staciach kolejowych i w biurach podróży Orbis i Wagons Lits Cook. (w.)

Nowe przepisy dla fotografów w Karpatach Wschodnich

W ogłoszonym przed dwoma tygodniami w „Jedziemy" artykule **d-ra Orłowicza** o ograniczeniach w strefie nadgranicznej woj. stanisławowskiego pomieszczono wzmiankę, że w braku specjalnych przepisów o fotografowaniu obowiązują w tym województwie ogólne ograniczenia uzależniające fotografowanie strefy nadgranicznej od **pozwolenia starostwa.**

W międzyczasie wyszło rozporządzenie wojewody stanisławowskiego z dn. **24 lutego rb.** z mocą obowiązującą od **27 lutego,** na podstawie którego przyznano **wolność fotografowania i filmowania w strefie nadgranicznej woj. stanisławowskiego,** która jak wiadomo sięga od Horodnicy nad Dniestrem do wsi Iwaszkowce nad górnym Stryjem w okolicy Klimca, z tym ograniczeniem, że zezwolenia starostwa wymaga tylko fotografowanie objektów **wojskowych, komunikacyjnych i pocztowych.**

64 tys. obsłużonych turystów i 244 tys. druków propagandowych

Pokaźny bilans działalności

Związku Propagandy Turystycznej m. Warszawy

Związek Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy wydał ostatnio sprawozdanie z działalności Biura Z.P.T. za rok 1938, będące niejako bilansem prac Związku za wymieniony okres.

Trzeba przyznać, że bilans to dość imponujący, zarówno pod względem przeprowadzonej akcji propagandowej stolicy, jak i pod względem obsługi turystycznej. Rok sprawozdawczy pod względem dorobku Z.P.T. przewyższa znacznie rok 1937 i można z niego wysnuć doskonałe horoskopy dla Związku na przyszłość.

Najlepszą ilustracją owocnej działalności Z.P.T. m. Warszawy będą **cyfry**. Zacznijmy więc ten cyfrowy przegląd, biorąc na początek akcję **wydawnictw propagandowych** o Warszawie.

Wymienić tu trzeba przede wszystkim **plan turystyczny Warszawy**, wydany przy pomocy Wydziału Turystyki Ministerstwa Komunikacji. Plan ten, bardzo starannie opracowany na wzór planów zagranicznych, ukazał się w nakładzie **50 tys. egzemplarzy** w językach: **polskim, niemieckim, angielskim i francuskim.** Plan jest rozdawany i rozsyłany bezpłatnie, jedynie w języku polskim sprzedawany jest po cenie 20 gr.

Drugim bardzo poważnym wydawnictwem była ozdobna **broszura kolorowa o Warszawie,** wydana w nakładzie **50.810 egz.** w językach jak wyżej.

Powtórzono również wydawnictwo prospektu fotograficznego „Warszawa" w liczbie **19 tys. egzemplarzy** w językach **polskim i niemieckim.**

Poza tymi najważniejszymi pozycjami Biuro Z.P.T. m. Warszawy wydało cały szereg pomniejszych. A więc— pocztówki z widokiem Domu Turystycznego — **10.750 egzempl.,** nalepki na walizki — **10.500 egzempl.,** program Tygodnia Warszawy — **10 tys. egzempl.,** kartki z rysunkiem dyliżansu — **2.500 egz.** oraz wiele afiszów, ulotek itp.

Ogółem wydano w roku 1938 ponad **244 tys. druków propagandowych** na temat turystycznej atrakcyjności Warszawy.

Jeśli chodzi o obsługę turystyczną, to i na tym polu Biuro Z.P.T. dokonało bardzo wiele.

Obsłużono więc **22 zjazdy,** w tym 2 zjazdy masowe i 20 zorganizowanych przez instytucje społeczne i zawodowe. Obsługa streszczała się w całkowitej opiece nad przyjezdnymi, obejmowała więc: dostarczanie im informacji, kwater, przewodników, zapewnienie zniżek tramwajowych, teatralnych itd.

Ogółem w zjazdach obsłużonych przez Biuro Z.P.T. wzięło udział **27.796 osób,** z czego **17.486 osób** przypada na zjazdy masowe z okazji „Tygodnia Warszawy" i Dwudziestolecia Niepodległości, zaś **10.310 osób** na zjazdy pomniejsze.

Poza tym Biuro Z.P.T. m. Warszawy obsłużyło **29.642 osób** przybyłych **pociągami popularnymi**, organizowanymi przez Ligę Popierania Turystyki z okazji różnych uroczystości i imprez. Pociągów takich przybyło do stolicy w r. 1938 ogółem **64.**

Ciekawym szczegółem jest porównawcze zestawienie, jakie miejscowości i w jakiej mierze korzystały z pociągów popularnych do stolicy. Otóż na pierwszym planie stoi **Lwów,** skąd przybyło **6.086 osób,** następnie **Katowice (4.066), Kraków (3.216), Wilno (3.030),** dalej dopiero szereg mniejszych miast.

Oprócz wymienionych uczestników pociągów popularnych do Warszawy, Biuro Z.P.T. obsłużyło **5.997 osób,** uczestników pociągów popularnych **tranzytowych**. Pociągi takie, organizowane przez Ligę Popierania Turystyki, mają przeważnie charakter krajoznawczy lub pielgrzymkowy (np. Wilno — Warszawa — Częstochowa).

Dla pobieżnego zobrazowania działności Z.P.T. należy tu jeszcze wymienić **208 wycieczek pieszych** po Warszawie, z których skorzystało **15.514 osób; 237 wycieczek autokarami,** dla **3.249 osób; 167 wycieczek autobusami** dla **4.561 osób;** wreszcie **3 wycieczki parostatkami** dla **1.459 osób.**

Taki jest krótki i niezupełny przegląd działalności Biura Z.P.T. m. Warszawy za rok 1938. Nie uwzględniliśmy tu jeszcze udzielonych noclegów i wyżywienia, obsługi wycieczek zleconych, ułatwień i ulg w tramwajach i teatrach, udzielonych informacji itd.

Ś. p. Jan Gwalbert Pawlikowski

W dniu 5 bm. we Lwowie zakończył życie **znakomity uczony, pisarz oraz wielki miłośnik przyrody tatrzańskiej — prof. dr Jan Gwalbert Pawlikowski.** Śmierć prof. Pawlikowskiego okryła żalem nie tylko naszych taterników, ale i najszersze masy szczerych miłośników górskiego piękna, którego wartości dla człowieka tak wspaniale potrafił ukazać ten doskonały pisarz.

Postać prof. Pawlikowskiego już za życia przeszła do **historii polskiego taternictwa** i bez przesady rzec można, że zapoczątkował nową epokę w stosunku człowieka do gór i przyrody w ogóle.

Jan Gwalbert Pawlikowski był u nas głównym orędownikiem idei ochrony przyrody. Idei tej poświęcił szereg lat pracy, zarówno organizacyjnej, jak też naukowej i literackiej.

Pokaźne osiągnięcia wniósł również Pawlikowski do historii polskiego taternictwa. Jego słynna **wyprawa na Mnicha** w Tatrach była pierwszym u nas krokiem w zdobywaniu ścian tatrzańskich, a zważywszy możliwości ówczesnej techniki turystycznej — była **czynem pionierskim.**

Ten pierwszy krok znakomitego pisarza otworzył nowe perspektywy w dziejach taternictwa, które później potrafiło zabłysnąć naprawdę wspaniałymi sukcesami zarówno w górach polskich, jak i obcych.

Obok doniosłej roli, jaką odegrał Pawlikowski w rozwoju polskiego życia górskiego, odgrywał on również poważną rolę jako **wybitny uczony i literat.** Był członkiem Polskiej Akademii Umiejętności, Polskiego Towarzystwa Naukowego, Związku Naukowo-Literackiego, Związku Górali, Towarzystwa Tatrzańskiego i wielu innych organizacyj naukowych i społecznych.

Zmarł w 78 roku życia. Trumnę jego żegnali liczni przedstawiciele niemal wszystkich organizacyj naukowych, literackich i społecznych oraz ci, których tak bardzo ukochał — górale. Echo rzewnych **„Nut Góralskich",** kótrymi żegnała Pawlikowskiego góralska muzyka, długo zapewne drgać będzie nad grobem, jak szczery żal po stracie szlachetnego człowieka i wielkiego miłośnika Tatr.

Pociągi popularne do Katowic

na XVII indywidualne bokserskie mistrzostwa Polski

Warszawska Delegatura LPT organizuje w dniu **1 kwietnia rb.** pociągi popularne z **Warszawy** i **Łodzi** do **Katowic na** „X Indywidualne Bokserskie Mistrzostwa Polski".

Pociąg popularny ze st. Warszawa Gdańska odejdzie w dniu **1 kwietnia** o godz. **22-ej** i powróci na tę samą stację w dniu **3 kwietnia** o godz. **5.30.**

Cena karty kontrolnej, ważnej na przejazd w obie strony, w wagonach turystycznych z miejscami do leżenia **zł 14.90.**

Pociąg popularny ze st. Łódź Fabr. odejdzie w dniu **1 kwietnia** o godz. **23 m. 10** i powróci na tę samą stację w dniu **3 kwietnia** o godz. **5 m. 01.**

Cena karty kontrolnej, ważnej na przejazd w obie strony, w wagonach turystycznych z miejscami do leżenia **zł 11.60.**

Dr. Mieczysław Orłowicz 7)

Ograniczenia w strefie nadgranicznej

O ile nakreśloną poprzednio granicę strefy wprowadzimy na mapę, przekonamy się, że w granicach strefy pozostają bardzo interesujące pasma górskie, wybitna stacja turystyczna sportów zimowych Sianki, oraz kilka schronisk turystycznych, naogół w tej okolicy bardzo rzadkich.

W Bieszczadach Środkowych pozostaje w strefie nadgranicznej położony na samej granicy dominujący nad całą okolicą najwyższy i najpiękniejszy szczyt Bieszczad Polskich Pikuj (1405 m) przez miejscową ludność zwany Huslą, a na wszystkich mapach i w wydawnictwach przedwojennych określany jako Pikul. W strefie nadgranicznej pozostaje też cały t. zw. główny szlak turystyczny między Ławocznem przez Pikuj do Sianek, schronisko w Klimcu i schronisko Przemyskiego Tow. Narciarzy pod Ruskim Putem.

Jak wspomniałem w strefie nadgranicznej pozostają Sianki wraz z tamtejszym hotelem LPT i kilku pensjonatami, oraz sąsiednie wioski Beniowa i Bukowiec. Poza granicą strefy, dopiero Sokoliki.

Na zachód od Sianek ciągną się bardzo oryginalne pasma **Bieszczad Zachodnich,** których najwyższym szczytem jest Tarnica 1348 m Z grupy tej dominującej nad całą okolicą i posiadającej wspaniałe tereny narciarskie w granicach strefy znajduje się tylko najbliższe od strony Sianek i Sokolik Kińczyk Bukowski 1252 m, oraz południowe zbocza Halicza 1335 m. Natomiast poza granicami strefy znajdują się położone na północ od Halicza piękne szczyty Krzemienia 1335 m, którego nazwa pochodzi od grzbietu najeżonego skałami, Bukowego Berda 1313 m, i kopulastej Tarnicy 1348 m, z obfitym wywierżyskiem na zachodnim zboczu.

W dalszym ciągu Bieszczady Zachodnie dzielą się na dwa równoległe pasma. Południowe, którego najwyższym szczytem jest Wielka Rawka 1303 m, biegnące wzdłuż granicy, znajduje się w całości w strefie nadgranicznej, wraz z wspaniałym, najpiękniejszym chyba w Polsce lasem bukowym o typie puszczy, który porasta kotlinę górnej Solinki między Działem a grzbietem granicznym, zajmując obszar około 40 km kw.

Puszcza ta w całości znalazła się w strefie nadgranicznej. Natomiast zupełnie poza strefą znajdują się odznaczające się przepięknymi chatami wsie Berehy Górne i Wetlina, oraz dominujące nad nimi od północy długie wały Połoniny Caryńskiej 1297 m), Połoniny Wetlińskiej (1253 m) i stożkowatego Smereka (1223 m) kończącego od zachodu główne pasmo Bieszczad.

W okolicach Cisny, w górach, które stanowią przejście od Bieszczad do Beskidów Środkowych, z wybitniejszych szczytów znalazł się w strefie nadgranicznej Wiasiel 1153 m i wszystkie szczyty położone w grzbiecie granicznym. Poza strefą nadgraniczną leży sama Cisna, Wola Michowa, i pasmo położone między Cisną a Komańczą, w którym dominuje szczyt Kreszczata 990 m, zbocza której porasta las mieszany o typie puszczy.

We wschodniej części **Beskidów Środkowych** znalazły się w strefie nadgranicznej tereny narciarskiew okolicy Łupkowa wraz z Łupkowem, i tamtejszym schroniskiem turystycznym, przepięknymi chatami zabudowane wsie łemkowskie Radoszyce i Dołżyca, oraz najwyższe szczyty pow. sanockiego położone na zachód od Komańczy tj. Daszawa 840 m, Pasika 849 m, i Hanasiówka 823 m.

Między Hanasiówką a przełęczą Dukielską na południe do Jaslisk pozostały w strefie nadgranicznej góry stosunkowo niskie i nieinteresujące. Cały niemal ruch turystyczny w tej okolicy kieruje się w okolice zakładów kąpielowych w Rymanowie i Iwoniczu, które pozostały daleko poza strefą nadgraniczną.

W okolicy **przełęczy Dukielskiej** naturalnie w granicach stre-



Wokół stacji kol. górskiej na Gubałówce skupia się znaczny ruch narciarzy.

NOWE PERSPEKTYWY

importu turystycznego z Ameryki do Polski

Stany Zjednoczone A. P. są zdawien dawna tym rezerwoarem, z którego rekrutuje się olbrzymia większość turystów zwiedzających różne kraje Europy. Złotodajny strumień dolarowych turystów kierował się przez długie lata do Francji i Italii, które odnosiły z ruchu turystycznego z Ameryki milionowe zyski.

W ostatnich latach prąd turystów amerykańskich do Europy osłabł nieco, a to zarówno ze względu na spadek zamożności w Ameryce, jak i ze względu na częste wstrząsy polityczne, jakie przechodzi Europa.

Mimo to i w obecnych rozmiarach ruch turystyczny z Ameryki przedstawia poważną wartość gospodarczą. Niestety, ruch ten **w bardzo nieznacznym stopniu** kierował się do Polski, do której z Ameryki jechali przeważnie **tylko Polacy amerykańscy.**

Rok bieżący może być przełomowy pod tym względem i zmienić sprawę znacznie **na naszą korzyść.** W tym roku bowiem po raz pierwszy największe amerykańskie biuro podróży **„American Express Company"** zainteresowało się Polską. Fakt ten wypływa niewątpliwie z przesytu, jaki odczuwają turyści amerykańscy wobec utartych szlaków turystycznych i chęci znalezienia nowych atrakcji.

W wyniku tego zainteresowania miarodajne czynniki polskie zawarły z Am. Express Co. umowę, na podstawie której zostaje utworzony **wspólny fundusz propagandowy,** z którego będzie pokrywana olbrzymia jak na nasze stosunki, kampania propagandowa w Stanach Zjednoczonych.

Kampania ta obejmie szereg największych pism amerykańskich o milionowych nakładach, w których ukaże się cała seria interesujących i atrakcyjnych ogłoszeń o wycieczkach do Polski.

Wycieczki te będzie organizować American Express Co. w ramach swej dorocznej akcji wycieczkowej do Europy, co zapewnia im niewątpliwe powodzenie i liczną frekwencję.

Co pokaże Polska

amerykańskim turystom w Nowym Jorku?

Przygotowania do otwarcia pawilonu polskiego na światowej wystawie w Nowym Jorku, są jak wiadomo w pełnym toku. W pawilonie tym, który ma być otwarty uroczyście **3 maja**, jedną z sal zajmuje dział turystyczny, opracowany przez Ministerstwo Komunikacji.

Wystawa w Nowym Jorku organizowana jest pod hasłem **„Świat Jutra"**, to też do tego zasadniczego kierunku musiały się dostosować wszystkie działy, a zatem i dział turystyczny.

Zadanie to nie było łatwe, gdyż jasnym jest, że główne atrakcje turystyczne to obok pomników przyrody przede wszystkim dawne zabytki i pamiątki przeszłości. Z trudności tej wybrnęli projektodawcy bardzo szczęśliwie, konstruując cały pokaz w ten sposób, że z jednej strony pokazano szereg

cennych pamiątek historycznych i kulturalnych

które stanowią niejako fundament rozwoju narodu, a z drugiej te przejawy współczesnego życia Polski, które kładą podwaliny pod przyszły, szczęśliwy „świat jutra".

W dziale pierwszym znalazło się wielkie panneau, obejmujące kilkanaście **wielkich zdjęć fotograficznych** najcelniejszych obiektów architektonicznych. Wśród tych zdjęć znalazły się zdjęcia z Warszawy, Krakowa, Gniezna, Zamościa, Rabki i in., a na ich tle ustawiono **kopię słynnego złotego „globusu Jagiellońskiego"**, na którym po raz pierwszy pojawiła się nazwa odkrytej świeżo nowej części świata — Ameryki.

Model ten wykonany precyzyjnie, z widniejącym napisem „America — terra novitar reperta", skupi niewątpliwie zainteresowanie wszystkich zwiedzających.

Nie małą atrakcją będzie tu także odlew słynnych brązowych drzwi z **katedry gnieźnieńskiej**, na których przedstawione są sceny z męczeństwa św. Wojciecha. Drzwi te pochodzą **z XII w.** i są jednym z najcenniejszych zabytków na naszych ziemiach.

Siły ku lepszemu jutru czerpie polska młodzież na śniegu, na wodzie i w powietrzu. Trzy wielkie panneau, każde obejmujące po kilka dużych powiększeń, ilustrują te trzy źródła siły i radości życia.

Zestaw „śnieg" obejmuje zdjęcia z Tatr, z FIS-u. i innych terenów narciarskich; zestaw „woda" koncentruje się na jeziorach Polski północno-wschodniej, na sporcie żeglarskim, kajakowym; zestaw „powietrze" ,to zdjęcia z zawodów Gordon-Benneta i akrobacji lotniczej na RWD, to masowe skoki ze spadochronem, to wreszcie szereg kapitalnych scen z ośrodków szybowcowych.

Zupełnie wydzielony dział to z jednej strony

zagadnienia komunikacyjne,

gdzie pokazano ostatnie zdobycze naszego kolejnictwa w dziedzinie obsługi turystycznej oraz wyniki kilkuletniej pracy nad wzmożeniem turystyki masowej, która w pięciu latach **zwiększyła się pięciokrotnie.**

Drugim wydzielonym działem, to **łowiectwo**, gdzie na tle kompozycji malarskiej urządzony będzie specjalny kącik myśliwski z szeregiem trofeów.

Uzupełnieniem działu turystycznego będą stoiska „GAL-u" i „LOT-u", z których pierwsze obejmie m. in. **modele naszych motorowców**, wykonane w muzeum morskim w Warszawie.

Prace nad urządzeniem działu są w pełnym toku i większość eksponatów **została już wysłana do Ameryki**, gdzie od lutego bawi również ekipa kilku architektów i dekoratorów, pracujących pełną parą nad wykończeniem działu na dzień otwarcia.

Zniżki kolejowe do Zakopanego

na „Przedwiośnie w Tatrach"

Począwszy od 5 marca wszyscy wyjeżdżający na wypoczynek do **Zakopanego** mają możność korzystania **ze znacznych zniżek**, zarówno na kolei, jak i na miejscu w Zakopanem.

Umożliwia to **karta uczestnictwa** Ligi Popierania Turystyki, którą nabyć można w cenie **zł 32** przy dojazdach z odległości poniżej 200 km i **zł 35** z odległości ponad 200 km.

Karta uczestnictwa upoważnia do korzystania z **66-proc. zniżki kolejowej** w drodze do Zakopanego i z powrotem po 3-dniowym pobycie, **33-proc.** ulgi przy przejazdach kolejką linową na Kasprowy Wierch lub kolejką widokową na Gubałówkę. Ponadto posiadacz karty uczestnictwa ma możność **bezpłatnego** udziału w wycieczce autobusowej do Morskiego Oka lub Jaworzyny, względnie koleją linową na Kasprowy Wierch oraz w jednej wycieczce narciarskiej z przewodnikiem.

Wraz z kartą uczestnictwa nabywca otrzymuje kupon zaliczeniowy wartości **zł 18.—** Kupon ten należy okazać przy regulacji należności za pobyt w pensjonacie, celem odliczenia jego równowartości od rachunku. Każdy pensjonat obowiązany jest kupon powyższy honorować.

Trzeba tu dodać, że kwota **zł 18.—** odpowiada kosztom pobytu i utrzymania w ciągu **3-ch dni** w pensjonacie średniej kategorii.

Sprzedaż kart uczestnictwa odbywa się we wszystkich przedstawicielstwach L. P. T.

fy pozostaje sama przełęcz, położone w jej bezpośrednim sąsiedztwie wioski łemkowskie Barwinek i Zyndramowa, oraz ostatni odcinek szosy z Dukli na przełęcz Dukielską na przestrzeni około 5 km poniżej przełęczy. Najpopularniejszym celem wycieczek w tej okolicy są Dukla, piękny szczyt Cergowa 718 m z którego widać Tatry, i pustelnia bł. Jana z Dukli, ale te pozostały daleko na północ od strefy nadgranicznej.

Wreszcie w okolicy na zachód od przełęczy Dukielskiej granica strefy nadgranicznej nie odcina żadnych bardziej interesujących terenów turystycznych, a ruch turystyczny w tych okolicach kieruje się bardziej ku północy, w pasma Magóry Jaiselskiej i Gorlickiej.

Rozporządzenie wojewody lwowskiego z dn. 5 stycznia 1938 r. ustanowiło **pas drogi granicznej**, który obejmuje obszar szerokości 10 m od linii granicznej państwa. Ruch osobowy wzdłuż tego pasa jest zakazany, zaś przejście w poprzek tylko po drogach przewidzianych do przekraczania granicy.

W sprawie **ograniczeń w strefie nadgranicznej** woj. lwowskiego obowiązuje w roku bieżącym **rozporządzenie wojewody lwowskiego z dnia 28 listopada 1938 r.,** które weszło w życie w dn. 13 grudnia 1938 r. i ma obowiązywać do 31 grudnia 1939 r.

Jego postanowienia są na ogół podobne do poprzednio streszczonych rozporządzeń na terenie woj. stanisławowskiego. Także i tutaj wjazd na teren strefy nadgranicznej bez specjalnego zezwolenia starostwa stałego miejsca zamieszkania petenta jest zakazany. Także i tutaj obowiązuje skrócony termin meldunkowy do 24 godzin po przyjeździe, i zakaz ruchu w porze od zachodu do wschodu słońca po za granicami osiedli.

Postanowienia na terenie woj. lwowskiego są o tyle surowsze, że nie przewidują żadnych wyjątków dla urzędników państwowych i ich rodzin, urzędników przedsiębiorstw państwowych i ich rodzin, oficerów i ich rodzin oraz uczestników wojskowych kursów narciarskich, jakie istnieją na terenie woj. stanisławowskiego.

Zakazy fotografowania obowiązują takie same, jak w innych województwach, a zatem na fotografowanie w strefie nadgranicznej potrzeba mieć specjalne pozwolenie właściwego starostwa.

(D. c. n.)



Tatry. *Podspady na Spiszu.*

Warunki śnieżne w Karpatach

Warunki śnieżno-narciarskie w Karpatach są obecnie bardzo dobre.

Grubość pokrywy śnieżnej w górach wyżej 800 m przekroczyła już 50 cm, a wyżej 1200 m — 100 cm. Grubość puchu świeżego w Karpatach Zachodnich waha się od 2 do 65 cm, w Karpatach Wschodnich od 1 do 18 cm.

Bardzo dobre warunki śnieżne są w grupie Wielkiej Raczy, Pilska, Babiej Góry, w Gorcach, a doskonałe w Tatrach i Czarnohorze. Dobre warunki są w Beskidach Śląskich, Beskidzie Małym, Pieninach, Beskidzie Sądeckim i Bieszczadach.

W punktach wypadowych w góry i na podejściach śniegu jest dosyć, miejscami tylko, zwłaszcza na szlakach leśnych, wystają kamienie i korzenie, które nieznacznie utrudniają zjazdy.

Na szlakach grzbietowych potworzyły się silne zaspy śnieżne, miejscami śnieg jest zwiany.

Do 1000 m zanotowano puch świeży wilgotny, wyżej puch świeży suchy.

W najbliższych dniach obecne warunki śnieżne utrzymają się w całych Karpatach.

Przewidywany przebieg pogody

Depresja barometryczna, która ostatnio spowodowała w Polsce opady śnieżne wypełnia się i przemieszcza w kierunku południowo - wschodnim.

W związku z tym traci ona wpływ na kształtowanie się pogody w Polsce, tak, iż niebawem na obszarze gór nastąpi częściowe polepszenie stanu pogody.

Polepszenie to nie będzie jednak długotrwałe, gdyż w najbliższych dniach spodziewany jest napływ powietrza z zachodu, dzięki czemu nastąpi wzrost zachmurzenia połączony z parostopniowym wzrostem temperatury.

Komunikat dla automobilistów

Warunki komunikacyjne na drogach w kierunku Rabki, Zakopanego, Morskiego Oka, Szczawnicy, Nowego Sącza i Krynicy są zupełnie dobre. Miejscami tylko potworzyły się zaspy śnieżne, które jednak nie utrudniają komunikacji.

Na drogach w pow. żywieckim w kierunku Istebnej (Przełęcz Koniakowska), oraz w kierunku Zwardonia potworzyły się wielkie zaspy śnieżne trudne do przebycia przez samochody. Pługi odśnieżne pracują.

Warunki komunikacyjne na drogach w Beskidach Śląskich są również dobre. Jedynie tylko w okolicach Kubalonki (Wisła) potworzyły się zaspy śnieżne, które nieznacznie utrudniają komunikację.

Na odcinku Świerszczynowiec — Zwardoń w dalszym ciągu potrzebne przepustki.

Pokrywa śnieżna w górach

Kasprowy	346 cm.
Hala Gąsienicowa	165 „
Chochołowska	141 „
Morskie Oko	167 „
Koperszady	188 „
Kalatówki	98 „
Gubałówka	54 „
Jaworzyna	135 „
Babia Góra	240 „
Sianki	50 „
Sławsko	28 „
Zarośląk	130 „



Ożywiony ruch na dworcu zakopiańskim

KRONIKA ZAGRANICZNA

NIEMCY. Ruch w szkolnych schroniskach turystycznych.

Na Śląsku niemieckim zanotowano w szkolnych schroniskach turystycznych w roku 1932 — 192.000 noclegów, a w roku 1938 — 443.000. Specjalne znaczenie posiada udział w tych cyfrach młodzieży szkolnej zagranicznej. W roku 1935 ilość młodzieży z zagranicy wyrażała się cyfrą 1538 osób, a w roku 1938—6969.

(Der Fremdenverkehr nr. 8, 1939)

NIEMCY. Ścieżki turystyczne.

W związku z dążeniem do jak najintensywniejszej rozbudowy sieci szlaków turystycznych, akcją tą obecnie zajmują się nie tylko Związki Turystyczne, lecz także poszczególne miasta tworząc w ich pobliżu ścieżki turystyczne.

Działalność ta mogłaby znaleźć naśladowców i w Polsce (np. stu km. szlak turystyczny w okolicach Krakowa, poprowadzenie szlaków nie tylko w górach, lecz również na obszarach nizinnych Polski), a akcją tą mogłyby się zająć rozmaite organizacje turystyczne.

(Der Fremdenverkehr nr 8. 1939 r.).

ŁOTWA. Popieranie rozwoju turystyki.

Wydział turystyki w Ministerstwie Spraw Zagranicznych rozpoczął wydawanie corocznego spisu hoteli i pensjonatów. Spis ten ukaże się w języku niemieckim, angielskim i francuskim i będzie zawierał dane o ocenach i urządzeniach.

W związku z tym Wydział Turystyki przeprowadzi odpowiednią kontrolę hoteli i pensjonatów mających być wymienionymi w spisie. Ponadto każdy właściciel polecanego zakładu musiał złożyć pisemne zapewnienie, że będzie pilnował czystości i porządku.

W przyszłości na odnowienie, unowocześnienie i rozbudowę hoteli otrzymają właściciele pomoc finansową ze strony państwa.

Wszystkie polecane hotele otrzymają jako znak rozpoznawczy przy wejściu czerwony trójkąt, w czerwonym kole, na białym polu.

(Der Fremdenverkehr nr 8. 1939 r.).

ITALIA. Kolej linowa na Matterhorn.

Najwyżej położona kolej linowa na świecie została otwarta w dniu 5 marca br. przez włoskiego następcę tronu i ministra komunikacji. Benn.

Kolej ta prowadzi z Breuil u stóp Matterhornu na Plateau Monte Rosa w pobliżu Theodeupass na granicy włosko - szwajcarskiej na wysokość 2.500 m. Kolej ta liczy 6 km. długości i posiada jedną stację przesiadkową. Budowa tej kolei otwiera wspaniałe tereny wysokogórskie dla sportów zimowych.

(Der Fremdenverkehr nr 10. 1939 r.).

Polska propaganda na Targach Mediolańskich

Ekspansja polskiej propagandy turystycznej idzie w roku bieżącym pod znakiem wystaw. W ubiegłym nawet donosiliśmy o niewielkiej wystawie w Danii, o wystawie sztuki w Paryżu, organizujemy wielki pokaz w Nowym Jorku, a równolegle montuje się piękny pokaz turystyczny w Mediolanie, na tamtejszych targach.

Polska jest właścicielką osobnego pawilonu na targach mediolańskich, który był zwykle wykorzystywany na **pokazy gospodarcze.** Już w roku ubiegłym pokaz taki połączono z wystawą propagandowo - turystyczną, w tym roku zaś cały pawilon został przeznaczony **na wystawę turystyczną** urządzoną przez Ministerstwo Komunikacji.

Otwarcie Targów a z nimi i pawilonu turystycznego polskiego odbędzie się 12 kwietnia. Będzie to pierwsze większe wystąpienie **polskiej propagandy turystycznej w Italii,** które będzie mieć znaczenie nie tylko bezpośrednio turystyczne, lecz może w szerszym jeszcze względzie ogólno propagandowe.

Z okazji tego pokazu Ministerstwo Komunikacji przygotowuje specjalną broszurę propagandową w języku włoskim.

Wznowienie robót przy budowie *autostrady Gdynia — Warszawa* na odcinku Warlubie — Lubichowo

Niedawno zostały wznowione prace przy budowie **autostrady Gdynia — Warszawa,** które obejmują obecnie odcinek **Warlubie — Lubichowo.**

Prace przy budowie tego odcinka potrwają prawdopodobnie 2 lata, gdyż na przeszkodzie wcześniejszego ich ukończenia stoją względy finansowe.

Przygotowawcze roboty przy budowie drogi Warlubie — Lubichowo rozpoczęto w pierwszych dniach października r. ub. Trwały one przez całą zimę. W połowie kwietnia br. rozpoczną się **roboty nawierzchniowe,** które prowadzone będą przy pomocy najnowocześniejszych maszyn drogowych.

Na rok bieżący przewiduje się **całkowite ukończenie połowy odcinka Warlubie — Lubichowo.**

Budowana droga utrzymana jest w typie autostrady niemieckiej, jest jednak od niej nieco węższa. Posiadać będzie **nawierzchnię betonową,** taką samą jak droga Łowicz — Kutno.

Budowę prowadzi ta sama firma, która wykonała trakt z Warszawy do Modlina oraz wspomnianą trasę Łowicz — Kutno. Ponieważ obie wspomniane drogi należą do najlepszych w kraju, można mieć nadzieję, że i odcinek Warlubie — Lubichowo będzie posiadał wszelkie walory doskonałej autostrady.

ILUSTROWANY TYGODNIK TURYSTYCZNY „JEDZIEMY"
pod kierownictwem redakcyjnym Dr. Kazimierza Saysse-Tobiczyka

Redaktor: Dr Adam Zieliński — WYDAWNICTWO LIGI POPIERANIA TURYSTYKI

Cena egzemplarza 10 gr. prenumerata kwartalna 1 zł wraz z przesyłką pocztową

Adres Redakcji: Warszawa, Marszałkowska 3/5 (Dom Prasy S.A.).
Sekretariat Redakcji czynny codziennie w godzinach od 12 — 14 po poł. — pokój Nr 303, tel. 8-02-40 wew. 100.
Administracja: Zarząd Główny Ligi Popierania Turystyki, Warszawa, Mokotowska 61, tel. 7.17-74

Druk Dom Prasy, S. A., Warszawa.